

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
LIPIEC 2013 nr 7/2013 (18)

GŁÓWNA – NAJPIĘKNIEJSZĄ ULICĄ BRZEŻNA

W tej chwili brzmi to jak ponury żart, ale pora zmienić myślenie, ponieważ jeszcze w tym roku pojedziemy zmodernizowaną ulicą Główną. Na początku lipca Zarząd Dróg Powiatowych w Koninie ogłosił przetarg na realizację tej inwestycji.

KONIEC DROGI PRZESZŁOŚCI

Wszystko wskazuje na to, że kończy się udręka kierowców i pieszych przemierzających się główną ulicą Brzeźna. 19 lipca ZDP w Koninie rozstrzygnął przetarg na przebudowę drogi powiatowej Brzeźno-Smólnik na odcinku prawie dwóch i pół kilometra w Brzeźnie. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Skanska S.A. i to ona wkrótce zajmie się modernizacją ulicy Głównej. Zadanie obejmuje dostosowanie

szerokości jezdni do wymaganych parametrów i ułożenie na przebudowywanym odcinku warstwy nawierzchni z masy grysowo-mastyksowej, budowę chodników obustronnych z kostki brukowej budowę dwóch przejść dla pieszych, w tym jednego z azyłem dla pieszych i oznakowaniem aktywnym, montaż barier drogowych oraz budowę cieków ulicznych. Tym samym ulica Główna w Brzeźnie straci niechlubny tytuł najgorszej wizytówki drogowej powiatu.

JAK TO MOŻLIWE I KIEDY?

Inwestycja stała się realna dzięki odważnej decyzji starosty Małgorzaty Waszak wspartej głosami radnych. Na czym ona polega?

— *Odwaga decyzji pani starosty wsparta głosami radnych polega na tym, że wyprzedzając zabezpieczyła pieniądze po to, by już rozpocząć procedury przetargowe* — powiedział Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów, który był obecny na XXX sesji

Rady Powiatu Konińskiego, na której zapadły wspomniane decyzje.

To ponad milion złotych, który najprawdopodobniej wpłynie do kasy starostwa od wojewody. Jeśli tak by się nie stało, powiat zaciągnie na ulicę Główną kredyt. Przypomnijmy, że powiat koniński starał się o remont Głównej w Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych. W tym roku projekt znalazł się na drugim miejscu tak zwanej listy rezerwowej, co daje nadzieję, że po rozliczeniu procedur przetargowych inwestycji z listy głównej, w kasie wojewody znajdzie się wystarczająco dużo pieniędzy, by wesprzeć inwestycję w Brzeźnie. Jednak na taką wiedzę trzeba poczekać, być może nawet do jesieni. To za późno, by zrealizować ten remont w ramach „schetyńówki”, gdyż prace muszą się zakończyć w tym roku budżetowym. Decyzja starosty i radnych powiatu gwarantują, że tak się stanie, a wojewoda obiecał, że i pieniądze z kasy województwa na tę inwestycję w tym roku się znajdą.

W czerwcowej sesji rady powiatu uczestniczył wójt Tadeusz Jankowski.

— *Zostałem zaproszony przez panią Małgorzatę Waszak, ponieważ radni chcieli się dowiedzieć, jaki jest stan prac kanalizacyjnych na ulicy Głównej i czy można na niej rozpocząć prace drogowe. Zapewniłem, że jesteśmy gotowi, tym bardziej, że zostały już zakończone odtworzenia ubytków powstałych podczas budowy kanalizacji. Z naszej strony ulica jest przygotowana do przebudowy* — powiedział Wójt Gminy Krzymów.

Zmodernizowaną ulicą Główną będziemy się mogli cieszyć jeszcze w tym roku. Zarząd Dróg Powiatowych wskazał termin realizacji inwestycji na piętnasty listopada tego roku ■ mar.



Remont ulicy Głównej zakończy się wraz z końcem tego roku

W numerze:

LEGALNE WYPADKI?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu wprowadziła zmiany na ulicy Konińskiej w Brzeźnie, skracając oznakowanie obszaru zabudowanego.

str.2

NAKLADAJĄ KARY I UŚWIADAMIAJĄ

Strażnicy gminni ujawnili w ostatnim czasie dzikie wysypisko śmieci i nielegalne odprowadzenie nieczystości z szamba.

str.4

NASZ BRAT NIEMIEC

W Borowie do dzisiaj żywa jest pamięć o potomkach osadników niemieckich, którzy przybyli na te ziemie w drugiej połowie XVIII wieku.

str.6-7

STRAŻACKIE ZMAGANIA

Dwa puchary zdobyli strażacy z Krzymowa na zawodach sportowo-pożarniczych w Kałku.

str.10

BEZPŁATNE BADANIA DLA PAŃ

Mieszkanki gminy Krzymów w wieku od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu dziewięciu lat, będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych.

Badanie zostanie przeprowadzone 2 sierpnia w Krzymowie. Mammobus ze specjalistami będzie stał przy budynku Urzędu Gminy (ul. Kościelna 2). Zainteresowane panie prosimy o wcześniejsze zarejestrowanie się pod numerem telefonu: 801 080 007 i 58 666 2 444 lub na www.fado.pl, a także przyniesienie ze sobą dowodu osobistego. Call Center czynne jest siedem dni w tygodniu — od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-20:00, natomiast w sobotę i niedzielę w godzinach 9:00–18:00. Z usługi będą mogły skorzystać też kobiety po trzydziestym piątym roku życia. Jednak w tym przypadku usługa będzie płatna. Jej koszt, to 80 złotych. Ponadto wymagane będzie skierowanie od lekarza.

Badania wykonywane będą przez Gdyńskie Centrum Usług Medycznych FADO i są dofinansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.



fot. archiwum

Wizyta w mammobusie może okazać się szansą na wczesne wykrycie nowotworu

Mammografia, czyli rentgenowskie badanie piersi, to najbardziej skuteczna metoda w diagnostyce wczesnych objawów raka piersi. Szybkie wykrycie tego nowotworu gwarantuje niemal 100% pewność wyleczenia choroby, dlatego warto się badać. Co więcej, mammografia jest badaniem bezpiecznym i wykonywanym przy użyciu minimalnej dawki promieniowania rentgenowskiego  mar.

LEGALNE WYPADKI?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu wprowadziła zmiany na ulicy Konińskiej w Brzeźnie, skracając oznakowanie obszaru zabudowanego. Zdaniem władz gminy, strażników gminnych i mieszkańców, to zła decyzja, która może spowodować wzrost liczby wypadków i kolizji.

Do końca czerwca tablica informująca o terenie zabudowanym była umieszczona przed skrzyżowaniem z ulicą Dojazdową (jadąc od strony Koła). Decyzją GDKiA, od lipca została przesunięta tuż przed skrzyżowanie z ulicą Krzymowską, wcześniej ustawiony jest znak ograniczający prędkość do 60 kilometrów na godzinę. Według opinii poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ten odcinek nie spełnia warunków, aby uznać go za teren zabudowany. Przypomnijmy zatem, że Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 roku w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków drogowych i sygnałów drogowych (pkt.5.2.48.2) określa warunki, w jakich można postawić znak D-42 (obszar zabudowany). Przede wszystkim taki obszar musi być powiązany z występującą przy drodze zabudową o charakterze mieszkalnym i występującym przy drodze ruchu pieszym. Ponadto powinien być powiązany z takimi elementami, jak początek chodnika, wyjazdy z posesji, pas postojowy, parking wyznaczony wzdłuż jezdni lub skrzyżowanie.

— Decyzja o zniesieniu w tym miejscu znaku „obszar zabudowany” jest absurdalna. Przecież każdy widzi, że od skrzyżowania z ulicą Dojazdową, do skrzyżowania z Krzymowską występują zabudowania mieszkalne wraz z bramami wyjazdowymi bezpośrednio na drogę krajową, są w tym miejscu dwa przystanki autobusowe, do których muszą dotrzeć piesi, głównie młodzież i osoby starsze, dwa skrzyżowania i początki chodnika. Nie



fot. archiwum

Zdaniem GDDKiA odcinek trasy 92 w Brzeźnie nie spełnia wymogów terenu zabudowanego. Czy zmiana oznakowania poprawi bezpieczeństwo mieszkańców?

ma parkingu i pasa postojowego, ale takich warunków nie spełnia jedna trzecia obszarów oznaczonych jako teren zabudowany — uważa Marcin Michlicki, Komendant Straży Gminnej w Krzymowie.

Dodatkowe zagrożenie stwarza fakt, że jadąc w stronę Koła, za skrzyżowaniem z ulicą Dojazdową, będzie można rozwijać prędkość do dziewięćdziesięciu kilometrów na godzinę. W tym miejscu są ulokowane przystanki autobusowe, co potencjalnie stwarza warunki do zaistnienia poważnych w skutkach wypadków lub kolizji. Dotychczasowe roz-

wiązanie miało jeszcze jedną zaletę — straż gminna mogła prowadzić kontrolę prędkości, co w powiązaniu z oznakowaniem informującym o fotoradarze, działało na kierowców prewencyjnie, dzięki czemu redukowali prędkość. Teraz, mimo znaku nakazującego ograniczenie prędkości do sześćdziesięciu kilometrów na godzinę, niewielu kierowców będzie tego ograniczenia przestrzegać. Ze statystyk Komendy Powiatowej Policji w Koninie wynika, że w 2010 roku, na ulicy Konińskiej w Brzeźnie doszło do dwóch wypadków, w których ranne zostały dwie osoby

oraz do sześciu kolizji, rok później doszło do czterech wypadków, w których ranne zostały cztery osoby, doszło też do czternastu kolizji, a w minionym roku były trzy wypadki, w których rany odniosło sześć osób, doszło też do ośmiu kolizji.

Zmiana oznakowania wprowadzona w lipcu przez GDKiA sprawia wrażenie „poprawiania sytuacji na gorsze”. Warto przypomnieć, że dotychczasowe oznakowanie zostało wprowadzone na prośbę mieszkańców.

— Byłem inicjatorem wprowadzenia znaku „teren zabudowany” przed skrzyżowaniem z ulicą Dojazdową. Dzięki temu, na tym odcinku zmniejszyła się wyraźnie liczba wypadków i kolizji. Nie wiem, dlaczego tamta decyzja została zmieniona. Pewnie chcą, żeby znowu w tym miejscu ludzie ginęli na drodze — powiedział Józef Ziarniak, mieszkaniec Brzeźna.

Teraz, w proteście przeciwko zmianom, także podpisało się kilkadziesiąt osób. Jednak zdanie obywateli bezpośrednio zainteresowanych swoimi i nie tylko swoimi bezpieczeństwem zostało przez poznańską GDKiA zignorowane.

Straż Gminna poprosiła o niezależną ekspertyzę Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo”. Opinię na temat wprowadzonych w Brzeźnie zmian poznamy w sierpniu. Wysłano też pytania do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Odpowiedź poznamy najprawdopodobniej w sierpniu  mar.

AKADEMIA TALENTÓW – CEL OSIĄGNIĘTY

Zakończyła się realizacja projektu „Akademia talentów” — *Udało się przekroczyć granice zakładanych celów* — mówi Alina Błaszczuk, dyrektorka szkoły językowej Leader School w Koninie, beneficjenta projektu.

W „Akademii Talentów” uczestniczyły dzieci ze szkół podstawowych w Krzymowie, Brzeźnie i Szczepidle. Celem działania było między innymi wyrównywanie szans edukacyjnych, podwyższenie poziomu wiedzy i umiejętności oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych. Zakładane cele były realizowane przez organizowanie zajęć pozalekcyjnych z języka polskiego i angielskiego, efektywnej nauki, informatyki, przyrody, matematyki i ekspresji kulturalnej oraz lekcji wyrównawczych dla uczniów z trudnościami w nauce języka polskiego i matematyki, a także poprzez zajęcia rozwijające talenty i zainteresowania. Uczniowie zakwalifikowani do projektu przeszli test, który miał pokazać ich poziom wiedzy i umiejętności przed przystąpieniem do „Akademii talentów”. Taki sam test sprawdzający został przeprowadzony na zakończenie projektu.

— Jesteśmy bardzo zadowoleni z efektu. Analiza raportu ewaluacyjnego wykazała, że ponad dziewięćdziesiąt procent uczniów uczestniczących w projekcie podniosło swoje umiejętności, co przełożyło się na lepsze wyniki nauczania z poszczególnych przedmiotów. Udało się przekroczyć granice zakładanych celów, gdyż w projekcie przewidywalniśmy osiemdziesięcioprocentową skuteczność — powiedziała Alina Błaszczuk, dyrektorka szkoły językowej Leader School z Konina, beneficjenta projektu.

Poza zajęciami przedmiotowymi, prowadzone były specjalistyczne zajęcia logopedyczne i korekcyjno-kompensacyjne oraz doradztwo i opieka pedagogiczno-psychologiczna. Dzięki nim uczniowie mieli szansę wyrównać swoje deficyty. Poza rozwijaniem wiedzy uczniów, projekt przyniósł wymierne korzyści szkołom, które w nim uczestniczyły.

— Duże nakłady finansowe zostały przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych dla uczniów i materiałów dla nauczycieli — powiedziała Barbara Pruchlat, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Szczepidle.



fot. archiwum

W ramach „Akademii Talentów” dzieci miały możliwość uczestnictwa w różnorakich zajęciach

„Akademia talentów” dała też możliwość

rozwwoju kompetencji nauczycieli.

— Niektórzy nauczyciele naszej szkoły brali udział w kursach, które podnosiły ich umiejętności i kompetencje, wzbogaciły wiedzę i doświadczenie o nowoczesne metody nauczania. Ja sama uczestniczyłam w kursie, na którym pokazano nam, w jaki sposób zachęcać dzieci do pracy, jak stosować nowoczesne metody nauczania, takie jak „mapa myśli”, „zakładki pamięciowe”, czy stosowanie nowoczesnych technik czytania — powiedziała Urszula Kucharska, dyrektorka Zespołu Szkół w Brzeźnie.

JEŹDŹĄ Z GŁOWĄ (W KASKU)

Gimnazjaliści z Brzeźna wygrali tablicę multimedialną w ogólnopolskim konkursie „Jeżdżę z głową”

Konkurs jest częścią programu edukacyjnego, stworzonego przez fundację działającą przy banku BGŻ. Program obejmuje wszystkie obszary bezpiecznego poruszania się po drogach, ze szczególnym naciskiem na pieszych i rowerzystów i jest adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych z małych miejscowości.

— Inspiracją do powstania tego programu były badania z 2011 roku, z których wynika, że dziewięćdziesiąt trzy procent gimnazjalistów jeździ do szkoły rowerami, a tylko niewielka część z nich zna dobrze przepisy ruchu drogowego. W tym czasie aż osiemnaście procent gimnazjalistów miało wypadki lub kolizje w swoich miejscowościach. Ten program ma pogłębić świadomość młodych ludzi, jako uczestników ruchu drogowego i przyczynić się do zmniejszenia liczby wypadków z ich udziałem — powiedział Rafał Szkudelski, nauczyciel w Zespole Szkół w Brzeźnie, szkolny koordynator konkursu.

W programie wzięło udział dwadzieścioro pięcioro gimnazjalistów, głównie z drugich klas, podzielonych na pięć grup. Uczniowie brali udział w specjalnych lekcjach i warsztatach, przygotowali akcję kołożeńską przejazdu rowerów. Polegała ona na bezpłatnym sprawdzeniu układów jezdnych i wyposażenia rowerów. Każdy, kto zgłosił swój jednośląd do badania, otrzymał broszurkę z informacjami o bezpiecznym uczestnictwie w ruchu drogowym i przepisami przedstawionymi w formie komiksu, a także opaskę i światelko odbłaskowe.

Harmonogram realizacji projektu zakładał też stworzenie jednej prezentacji opisującej sposoby bezpiecznego poruszania się po drodze. Przygotowały ją: Kasia Sypniew-

ska, Klaudia Pacholska i Natalia Dylewska. Kluczowym elementem konkursu była ankiet „Eksperta ruchu drogowego”. Jej adresatami były dorosłe osoby. Kwestionariusz składał się z dwóch części. Pierwsza, obejmująca osiem pytań, porządkowała wiedzę na temat zmian w przepisach w ruchu drogowym. W drugiej znalazło się siedem otwartych pytań, dotyczących Brzeźna. Po ich analizie, gimnazjaliści stworzyli „mapę problemów drogowych” Brzeźna, na której znalazły się najbardziej niebezpieczne miejsca dla rowerzystów i pieszych, ze wskazaniem, jak powinny być oznaczone.

— Mapę zaprezentujemy we wrześniu. Chcemy na to spotkanie zaprosić władze samorządowe, ponieważ uważam, że będzie to dla nich ciekawy materiał badawczy — powiedział Rafał Szkudelski.

Jednym z obszarów ocenianych przez ko-

udział w przedsięwzięciu był pierwszym tego typu doświadczeniem dla gminy Krzymów, jako głównego partnera beneficjenta projektu.

— Jesteśmy bardzo wdzięczni szkole Leader School za to, że wskazała naszą gminę, jako partnera w realizacji projektu. Współpraca układała się bardzo dobrze i jeśli w przyszłości będzie możliwość uczestniczenia w podobnym projekcie, to z chęcią się do niego włączymy — powiedział Jacek Popiełarz, doradca Wójta Gminy Krzymów.

Poza wymienionymi korzyściami, projekt był okazją do integracji, ponieważ w zajęciach uczestniczyły dzieci z różnych klas, na różnych poziomach wiedzy i w różnym wieku. Nauczanie często odbywało się w formie zabawy, a nie typowej lekcji, co pogłębiło więzi między uczniami. Pozwoliło również nauczycielom poznać dzieci z innej strony, niż dzieje się to na tradycyjnych lekcjach.

Projekt „Akademia Talentów” był realizowany z priorytetu IX w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki — Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach; działanie 9.1 — Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty; poddziałanie 9.1.2 — Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych.  mar.

misję konkursową w Warszawie było zbieranie podpisów pod deklaracją „Jeżdżę z głową”. Młodzież w kilkusobowych grupach odwiedzała mieszkańców Brzeźna zbierając podpisy i przedstawiając do wypełnienia ankietę „Eksperta ruchu drogowego”. Okazało się, że pod deklaracją podpisało się ponad tysiąc mieszkańców, natomiast ankietę wypełniło ponad sześćset dorosłych osób. Dało to gimnazjalistom z Brzeźna drugie miejsce w Polsce i nagrodę — tablicę multimedialną.

— Cieszę się, że praca uczniów została doceniona, a nasza szkoła zauważona na krajowym forum — dodaje Rafał Szkudelski.

Oficjalna realizacja programu zakończy się we wrześniu przedstawieniem „Mapy problemów drogowych”  mar.

Firma
Sprzątająca
PERFEKT

tel. 791 917 667
785 691 699

- czyszczenie dywanów i wykładzin od 5zł/m2
- czyszczenie tapicerek meblowych i samochodowych
- kosmetyka auta od 80 zł
- odgrzybianie klimatyzacji
- ozonowanie pomieszczeń i pojazdów
- mycie okien
- sprzątanie po remontach
- standardowe prace w ramach usług sprzątania w domach, mieszkaniach, firmach
- nakładanie i zmywanie powłok akrylowych

USŁUGI ŚWIADCZYMY ZGODNIE Z PAŃSTWA POTRZEBAMI BIEŻĄCO LUB OKRESOWO PRACUJEMY NA WŁASNYCH ŚRODKACH CZYSTOŚCI WYSOKIEJ JAKOŚCI

NAKŁADAJĄ KARY I UŚWIADAMIAJĄ

Strażnicy gminni ujawnili w ostatnim czasie dzikie wysypisko śmieci i nielegalne odprowadzenie nieczystości z szamba. Oba przypadki w Brzeźnie.



Dzikie wysypiska w lasach na terenie gminy nie należą do rzadkości

W tym roku, Straż Gminna wykryła osiem przypadków zaśmiecania miejsc publicznych, za co sprawcy zostali ukarani mandatami karnymi. Od niedawna prowadzone jest dochodzenie w sprawie dzikiego wysypiska w lesie w Brzeźnie. Wśród różnego rodzaju odpadów znalazły się też dokumenty, na których widnieją dane osobowe i adresowe.

— Jestem przekonany, że dzięki temu uda nam się dotrzeć do sprawcy, choć dane w znalezionych dokumentach należą do osoby spoza gminy Krzymów. W tej chwili zasięgamy porady prawnej na zewnątrz. Jednak jako priorytet postawiliśmy sobie odnalezienie osoby, która zaśmieciła las i ukaranie jej — powiedział Marcin Michlicki, Komendant Straży Gminnej w Krzymowie.

Inną sprawą wykrytą w ostatnich tygodniach jest nielegalny odpływ nieczystości z szamba w Brzeźnie. Od lat mówi się, że wpuszczanie zawartości szamb do rowów w Brzeźnie jest zjawiskiem niezadkim. Omawiany przypadek został ujawniony podczas pogłębiania rowów melioracyjnych, podczas którego koparka odkryła rurę, z której wypływały ścieki.

— Zostaliśmy poinformowani o tym i od razu podjęliśmy interwencję. Trwają czynności dochodzeniowe, które powinny się zakończyć w ciągu dwóch-trzech tygodni — poinformował Marcin Michlicki.

Zarówno w przypadku zaśmiecania lasów jak i nielegalnego odprowadzania ścieków, sprawcom grożą mandaty karne w wysokości od pięćdziesięciu do pięciuset złotych. W przypadku odmówienia przyjęcia mandatu, sprawa trafia do sądu, którego nie obowiązuje taryfikator i kara może osiągnąć pułap nawet pięciu tysięcy złotych.



Za nielegalne wylanie nieczystości grozi mandat karny do pięciuset złotych

Od lipca strażnicy gminni prowadzą też akcję informacyjną dotyczącą nowej gospodarki śmieciami. Obawy mieszkańców dotyczą najczęściej tego, co się stanie, jeśli w wyniku pomyłki nieodpowiedni odpadek trafi do nieodpowiedniego worka.

— Uspokajamy wtedy, że nic się nie stanie i nie będzie to miało konsekwencji finansowych — tłumaczy komendant Michlicki.

Mieszkańcy woleliby, żeby zamiast worków były pojemniki do segregacji śmieci. Pytają też, czy mogą dostać więcej worków, jeśli „produkują” więcej odpadów. Wszystkie pytania i sugestie strażnicy przekazują osobom odpowiedzialnym za wdrażanie w ustawy śmieciowej ■ mar.

SZLABAN NA DROGĘ

Na początku lipca, jeden z mieszkańców Brzezińskich Holendrów postawił szlaban na drodze, która służyła okolicznym mieszkańcom od 1981 roku. — Pan Augustyniak ma do tego prawo — mówi Roman Gęziak, zastępca Wójta Gminy Krzymów.

Zagrodzona szlabanem droga przebiega przez część działki należącej obecnie do Zenona Augustyniaka i jego rodziny.

— Jestem skłonny do ugody z gminą, jeśli zapłaci mi za tę ziemię tyle, ile żądam — mówi Zenon Augustyniak. — Jeśli nie, to posadzę tu las, gdyż w dokumentach ta część figuruje jako teren leśny i za taki płacę gminie podatek, choć zamiast mojego lasu, jest tu droga dla wszystkich.

Rodzina Augustyniaków ma też za złe gminie to, że bez ich zgody prowadziła wycinkę gałęzi, a podczas utwardzania drogi, wstrząsy wywołały pęknięcia płytek w łazience. Na ile wycieniał ten fragment działki, jeszcze nie wie.

Sporna droga powstała w 1981 roku,



Kilka tygodni temu na drodze stanął szlaban

w czasie powodzi. Stanowiła skrót dla ciężarówek wiozących żwir na umacnianie wałów. Od tamtego czasu, mimo, że nie figuruje na mapach, była używana przez okolicznych mieszkańców.

— Formalnie jest to grunt pana Augustyniaka, więc ma prawo do tego, żeby tę drogę zablokować. Inni mieszkańcy nie zostali pozbawieni dojazdu, ponieważ istnieje druga, „oficjalna” droga, którą gmina w tej chwili modernizuje — powiedział Roman Gęziak, zastępca Wójta Gminy Krzymów.

Sporna droga na ponad kilometrowym odcinku biegnie przez prywatne działki. Odkupienie ich od właścicieli w tej chwili byłoby dla gminy zbyt kosztowne ■ mar.

SŁODKIE HONORARIUM ZA WYSTĘP

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Borowie nawiązała artystyczną współpracę z konińskim Kauflandem.

Pierwszym efektem tego porozumienia był udział uczniów szkoły w Borowie w działaniach organizowanych z okazji Dnia Dziecka w Kauflandzie. Dzieci przedstawiały program artystyczny, mogły też poczuć się prawie jak uczestnicy teleturnieju i zakręcić kołem fortuny. Różnica, polegała na tym, że w tym przypadku nie było przegranych, ponieważ na tarczy nie figurowało pole bankruta i wszyscy wygrywali słodycze. Zresztą każde dziecko otrzymywało tego dnia poza słodkimi upominkami kolorowanki i balony.



Uczniowie z Borowa rozdawali dzieciom słodycze



Każdy z odwiedzających Kaufland mógł zakręcić kołem fortuny

Zarząd stowarzyszenia „Uśmiechnięta Szkoła” oraz dzieci z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Borowie, po rozmowach z kierownictwem sklepu, wyrazili chęć dalszej przyjacielskiej współpracy między szkołą a hipermarketem ■ mar.

SOŁECTWO PIĘKNIEJE

Rożek wzbogacił się o boisko i plac zabaw. Inwestycja została sfinansowana z funduszu sołeckiego.



Najmłodsi mają do dyspozycji zjeżdżalnię i huśtawkę. Starsi natomiast spotykają się w niedzielne popołudnia w wybudowanej altanie.



Przestrzeń rekreacyjna została usytuowana w sąsiedztwie świetlicy (dawnej remizy OSP), a jej realizacja trwała dwa lata. Rok temu, w zagłębieniu, które de facto było dzikim wysypiskiem śmieci, powstało boisko.

— Wtedy z funduszu przysługiwało nam około ośmiu tysięcy złotych i praktycznie wszystkie sołeckie pieniądze przeznaczyliśmy na ciężki sprzęt: koparkę i spychacz, który przygotował ten teren pod budowę boiska — mówi Agnieszka Augustyniak, sołtyska Rożka.

Do pracy przyłączyli się też mieszkańcy wsi, poświęcając swój czas na uporządkowanie terenu, firma Bakun, która bezpłatnie zlikwidowała istniejące tam wcześniej śmietnisko, Państwo Bryl, którzy przywieźli ziemię i wójt Tadeusz Jankowski. Boisko okazało się świetnym pomysłem, młodzież często spędza wolne chwile grając na nim

w piłkę.

W tym roku w sołeckim budżecie Rożka znalazło się trochę więcej pieniędzy, prawie dziewięć tysięcy złotych. Tym samym można było przystąpić do realizacji drugiego etapu zagospodarowania terenu przy świetlicy. W sąsiadującym z nią lasku powstał plac zabaw. Znalazła się na nim huśtawka, chatka ze zjeżdżalnią, stolik z ławeczkami w kształcie grzybków oraz duża, przestronna altana. I tym razem do pracy włączyli się mieszkańcy: seniorzy i młodszy. Ich pomoc była szczególnie potrzebna i cenna podczas stawiania ogrodzenia boiska. Powstanie przestrzeni rekreacyjnej w Rożku wpłynęło nawet na zmianę stylu życia niektórych mieszkańców.

— Teraz każdy, kto ma wolne niedzielne popołudnie przychodzi tu, pod altanę i rozmawiamy sobie. Dotychczas byliśmy „poza-

mykani” na terenie swoich posesji i nie spotykaliśmy się tak często. Zresztą odwiedzają nas tutaj również mieszkańcy sąsiedniego Borowa — dodaje Agnieszka Augustyniak.

Pani sołtys zostawiła na placu zabaw także swoje, „osobiste” ślady. Rysunek jeża na stoliku jest jej autorstwa, podobnie jak drewniane kwiatki, które „wrosły” na sośnach.

— Bardzo lubię malować, rysować. To jest moja pasja. W domu prawie wszystkie

inicjatorce konkursu do końca sierpnia.

Boisko i plac zabaw okazały się świetnym pomysłem i dobrze zagospodarowanymi pieniędzmi z funduszu sołeckiego. Pomysł na tę inwestycję wypłynął od pani sołtys i mieszkańców Rożka. Ale to nie koniec planów. Rożkowanie chcieliby jeszcze poszerzyć ofertę placu o mostek i szalasy, a także zbudować nową świetlicę.

— Stara już się rozsypuje. Ma popękane ściany, brakuje w niej łazienki i bieżącej



Od roku w Rożku funkcjonuje także boisko



Agnieszka Augustyniak, sołtys Rożka ma nadzieję na kolejne inwestycje

ściany są pokryte jakimiś moimi rysunkami i płaskorzeźbami — mówi Agnieszka Augustyniak.

Plac czeka na swoją nazwę. Pani Agnieszka ogłasza konkurs na nazwę powstałej przestrzeni rekreacyjnej, obiecując atrakcyjną nagrodę. Propozycje należy przekazywać

wody. Musimy za wszelką cenę wymyślić sposób na to, jak zdobyć pieniądze na budowę i jestem przekonana, że na pewno nam się to uda — deklaruje Agnieszka Augustyniak ■ mar.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Tytuł projektu

„Akademia talentów”

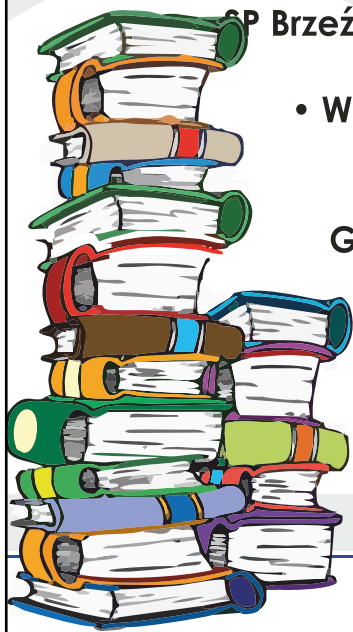
Okres realizacji projektu:
od 01.10.2012 r. do 31.07.2013 r.

Obszar realizacji projektu:

• Województwo Wielkopolskie
Powiat koniński
Gmina Krzymów
SP Brzeźno, SP Krzymów, SP Szczepidło

• Województwo Wielkopolskie
Powiat słupecki
Gmina Strzałkowo
Gimnazjum w Strzałkowie

Beneficjent:
Leader School Konin
Alina Błaszczyk



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt „Akademia talentów”

Podziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych.

W ramach projektu będą realizowane następujące zadania:

• przeszkolenie kadry pedagogicznej z nowoczesnych metod nauczania języka polskiego, języka angielskiego, efektywnej nauki, rozpoznawania i rozwijania talentów uczniów;

• organizacja zajęć pozalekcyjnych dla uczniów z j. polskiego, j. angielskiego, efektywnej nauki, informatyki, przyrody, matematyki, ekspresji kulturalnej;

• organizacja zajęć dydaktyczno-wyrównawczych dla uczniów z trudnościami w nauce j. polskiego i matematyki;

• organizacja specjalistycznych zajęć logopedycznych, korekcyjno-kompensacyjnych oraz doradztwa i opieki pedagogiczno-psychologicznej dla uczniów;

• uczniowie gimnazjum w Strzałkowie będą objęci doradztwem edukacyjno-zawodowym w formie zajęć indywidualnych, a także zostanie dla nich uruchomiony Szkolny Ośrodek Karier, w którym działania będą skierowane zwłaszcza do uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych oraz uczniów zdolnych.

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY



Gmina Krzymów
Partner I



Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Strzałkowie
Partner II



Leader School Konin Alina Błaszczyk
Leader

NASZ BRAT NIEMIEC

W Borowie do dzisiaj żywa jest pamięć o potomkach osadników niemieckich, którzy przybyli na te ziemie w drugiej połowie XVIII wieku.

Osada w Borowie została założona w 1776 roku przez tak zwanych „olędrów”. Tym mianem określano w XVIII wieku ludność przybywającą do Wielkopolski z Saksonii, Brandenburgii, Pomorza Zachodniego i Śląska. Głównie była to ludność niemiecka, choć zdarzało się, że osadnicy z dwóch ostatnich regionów mieli słowiańskie pochodzenie lub byli Polakami. Jednak w Borowie należy mówić o ludności niemieckiej. Potwierdza to „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” z 1880 roku, w którym na stronie 322, przy hasle Borowo czytamy: „...Ludność niemiecka, poza rolnictwem trudni się spławem drewna”. Ze słownika dowiadujemy się też, że w owym czasie w Borowie działała szkoła elementarna ewangelicka, tak zwany kantorat.

Według źródeł, wieś założyło trzynastu kolonistów, osada powstała na terenach leśnych i na początku mogła korzystać z wolnizny, czyli zwolnienia z obciążeń podatkowych. Ten czas osadnicy mieli wykorzystać na przygotowanie ziemi pod uprawę, postawienie budynków mieszkalnych i gospodarskich, a także zaopatrzenie się w inwentarz. W ówczesnym powiecie konińskim, czas wolnizny wahał się od siedmiu do dziesięciu lat. Osadnicy z Borowa korzystali z ulg przez lat siedem. Po upływie tego czasu, olędrzy musieli realizować powinności na rzecz feudała, Kościola i państwa, zgodnie z zapisami ujętymi w umowie lokacyjnej. Dla Borowa było to świadczenie pieniężne w wysokości 100 złotych rocznie i czynsze w naturze: dwa kapłony, dwie gęsi i sześćdziesiąt jaj rocznie z jednej huby (huba, to dawna polska jednostka miary powierzchni, odpowiednik dzisiejszych 13,4 ha).

Olędrzy mieli też do wykonania określone powinności dworskie, w zależności od ilości posiadanej ziemi. Najczęściej były to wiosenne i jesienne orki, zasiewy, koszenie i wywożenie produktów folwarcznych do miasta, jednak cieszyli się wolnością osobistą.

Z biegiem lat potomkowie osiemnastowiecznych osadników coraz bardziej asymilowali się z polskimi



Pamiętkowe zdjęcia Helmuta i Christiny Henning podczas ich wizyty w Borowie



W miejscowości Rostoka zachował się poniemiecki dom oraz budynki gospodarcze. Na terenie gminy Krzymów jest jeszcze kilka, podobnych gospodarstw



Pozostałości po cmentarzach niemieckich znaleźć można w miejscowościach: Piersk, Borowo i Drażń



sąsiadami.

— Asymilacja i dobre stosunki sąsiedzkie z Polakami były rzeczą naturalną. Polacy byli sąsiadami, a sąsiad zawsze jest pierwszą osobą, która pomoże przy pracy lub innych zdarzeniach — mówi historyk Jerzy Łojko.

Ludność niemiecka mieszkała tu do końca II Wojny Światowej, do dzisiaj świadectwem ich obecności na ziemiach obecnej gminy Krzymów są budynki mieszkalne i gospodarcze oraz zapomniane już, zarosnięte cmentarze. Jeden w Borowie, drugi w Drażniu i trzeci, najlepiej zachowany, w Piersku. Ważnym elementem historii są też żywe do dzisiaj i przekazywane sobie w rodzinach mieszkańców Borowa wspomnienia wspólnego, dobrego sąsiedztwa, którego nie zakłóciła nawet okupacja. Szczególnie dotyczy to rodziny Henningów, którą po wrocie Rosjan do Polski, ukrywały w Borowie trzy polskie rodziny. Kilkunastoletni wówczas Helmut Henning został jednak złapany i wywieziony na obozu w ZSRR, zlokalizowanego za Utałem. Po czterech latach wrócił do Niemiec, odnajdując tam swoją rodzinę. Jednak tęsknota za ludźmi, którzy uratowali jego bliskich i za miejscem, w którym spędził dzieciństwo spowodowała, że Helmut wraz z żoną Christiną odwiedził Borowo w 1975 roku.

— Trochę się bał, nie wiedział jak zostanie przyjęty, jednak w końcu odważył się na tę podróż sentymentalną. Zresztą mówi do dzisiaj, że jego serce zostało właśnie tutaj — opowiadają Bronisława Walczak i Jadwiga Bryl, z którymi państwo Henning utrzymują kontakty.

Od tego czasu Helmut Henning z żoną był w Borowie każdego roku dwukrotnie. W maju oraz lipcu lub sierpniu. Przyjeżdżając tu odwiedzał wszystkich znajomych Polaków.

— Kiedyś ktoś zaproponował mi wybieżkę do Ciechocinka. Helmut powiedział wtedy: tu jest mój Ciechocinek. Wystarczy, że przejdę sobie wałem wzdłuż rzeki i posłucham ptaków — wspomina Bronisława Walczak i Jadwiga Bryl.

Po pierwszej wizycie w Borowie, Hennigowie razem ze zorganizowaną przez siebie grupą Niemców, zaangażowali się w pomoc dla swoich dawnych sąsiadów. Od 1975 roku przysyłał paczki z najpotrzebniejszymi rzeczami: od szczoteczki i pasty do zębów przez odzież, pieluchy i żywności dla

kompletować rzeczy. Dzięki temu nie nigdy z tych paczek się nie marnowało — mówi Bronisława Walczak i Jadwiga Bryl. Paczki przysyłał do 2004 roku dwa razy w tygodniu. Przez dwadzieścia kilka lat dotarło ich do Borowa piętnaście tysięcy sześćset dwadzieścia sześć.

W 1998 roku, prezydent Roman Herzog odznaczył małżeństwo medalem za zasługi w długoletniej działalności charytatywnej i społecznej.

Dom Christiny i Helmuta Henningów też jest świadectwem wielkiego sentymentu



Bronisława Walczak i Jadwiga Bryl nadal utrzymują kontakty z rodziną Henning

niemowląt, po żywności i lekarstwach.

— Robił to na dużą skalę. Kiedyś zaprosił nas do siebie i pokazał piwnicę swojego domu, w której dwa pomieszczenia zajmowały półki z kartonami, a w nich posegregowane rzeczy: dziecięce, dla dorosłych. Zresztą na kartonach były nazwiska polskich rodzin z rozmiarami poszczególnych ich członków, aby łatwiej i bardziej celowo

do Polski. Wszyscy, którzy odwiedzali go mówią zgodnie, że jest urządzony w stylu polskim. Są w nim rzeźby krakowianek, świątków, polskie kryształ, ceramika ręcznie malowana z Koła i trochę z Bolesława, na półkach mnóstwo polskich książek. Zresztą, nie tylko wystrój domu jest polski. Helmut ze swoją rodziną przyjęli też polską kuchnię.

— Ciekawostką jest to, że gdy ktoś wybierał się do niego, Helmut zawsze prosił, żeby przywieźć mu polskie ziemniaki, najlepiej z pola w Borowie. Mówił, że niemieckie nigdy nie będą tak dobre, jak polskie. Podobnie jak wędlina i żem, które zawsze zabierał do siebie. Uwielbia też naszą kaszanke — mówi Jadwiga Bryl.

Od dziewięciu lat, z powodu choroby (konieczność stałego dializowania), Helmut Henning nie przyjeżdża do Borowa, jednak kontaktów z mieszkańcami nie zerwał. Zapewniają o tym Bronisława Walczak i Jadwiga Bryl:

— Cały czas do siebie dzwonimy, wysyłamy sobie zdjęcia. Helmut mówi piękną polszczyzną, więc nie mamy problemów z komunikowaniem się. Gdyby pan przeszedł Borowo wzdłuż i wszerz, to każdy mieszkający tutaj Polak powiedziałby o nim same dobre rzeczy. A niejednemu w oczach pojawi się łza...

Pisząc artykuł korzystałem z publikacji Bolesława Szczepańskiego „Osadnictwo olęderskie w dobrach szlacheckich powiatu konińskiego w XVIII wieku” (Rocznik Wielkopolski Wschodniej, T. 1, s.43, Poznań 1973), „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, (T 1, s.322, Warszawa 1880) i publikacji Bogumiła R. Korzeniewskiego „Barwy życia”, (Łódź Boży 9.II. 2003, s.1)

Dziękuję za pomoc Bronisławie Walczak oraz Jadwidze Bryl, która pokazała mi cmentarze niemieckie na terenie gminy Krzymów.

Jerzemu Łojko dziękuję za „nawigację” historyczną

Paweł Markowski

POŻEGNALI STARSZE KOLEŻANKI I KOLEGÓW

Sześćdziesięcioro dziewięcioro uczniów Szkoły Podstawowej w Szczepidle zakończyło rok szkolny 2012/13.



Część artystyczna nawiązywała do długo oczekiwanych wakacji

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu państwowego i programem artystycznym, pełnym nawiązań do wycieczek wakacji. W jego trakcie, młodsze koleżanki i koledzy żegnali szóstoklasistów.

— *Dobiega końca nasza wspólna wędrówka z klasy do klasy. Dziś, z łezką w oku żegnamy was i chcemy powiedzieć, że będzie nam smutno bez was w szkolnych murach, gdzie razem przeżywaliśmy dobre i złe chwile. W nowej szkole życzymy wam wielu sukcesów w zdobywaniu wiedzy* — mówili uczniowie młodszych klas.

Szóstoklasiści przekazali swoim następcom sztandar szkoły. W tym roku ze szkoły w Szczepidle odeszło do gimnazjum jedenastu uczniów. Do pierwszej klasy zostanie przyjętych dziesięcioro.

— *Dzięki temu w nowym roku szkolnym utrzymamy się na podobnym poziomie, jeśli chodzi o ilość uczniów* — powiedziała Barbara Pruchlat, dyrektorka szkoły podstawowej w Szczepidle.



Dyrektor Barbara Pruchlat uhonorowała wyróżniających się uczniów

Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego, laureaci konkursów przedmiotowych, a także wzorowo uczęszczający do szkoły i zaangażowani w prace społeczne uczniowie, otrzymali nagrody.

Podczas wakacji, w szkole zostaną przeprowadzone drobne prace remontowe, obejmujące ocieplenie ścian, malowanie oraz wymianę niektórych drzwi i zamków.

WZRUSZAJĄCE ŚWIĘTO PATRONA

Wyjątkowo wzruszająca była tegoroczna „Brzechwiada”. Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Paprotni pożegnali długoletnią nauczycielkę tej placówki — Krystynę Jakubowską.

W tym roku święto było obchodzone 27 czerwca, na dzień przed zakończeniem roku szkolnego. Na „Brzechwiadę” dzieci przychodzą ubrane uroczysto i zaciągają warty przy pomniku Jana Brzechwy.

— *Zawsze zaczynają przedszkolaki, później zmieniają ich przedstawiciele starszych klas, według przygotowanego harmonogramu. Warty są zaciągane od pierwszej edycji „Brzechwiady”* — powiedziała Julianna Krupa, nauczycielka ze szkoły podstawowej w Paprotni.

Wszyscy nauczyciele dostali od przedszkolaków serca, które zostały zapisane dobrymi słowami i życzeniami. W dniu patrona są rozstrzygane poświęcone mu konkursy, a całemu wydarzeniu towarzyszy część artystyczna. Podczas części oficjalnej nauczyciele wręczyli nagrody laureatom i wyróżnionym uczniom w konkursach przedmiotowych, a na zakończenie święta nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru szkoły i zaprzysiężenie nowej Rady Samorządu Uczniowskiego. Od dwóch lat na imprezie prezentowana jest zdrowa żywność - klasy przygotowują stanowiska ze zrobionymi samodzielnie produktami. Święto ma charakter pikniku, niestety, w tym roku pogoda wypędziła dzieci i nauczycieli do sali gimnastycznej, a stoiska z żywnością zostały przeniesione do szkolnych korytarzy.



Uczniowie przygotowali stoiska ze zdrową żywnością

Tegoroczna „Brzechwiada” miała też wzruszający moment. Personel szkoły i uczniowie pożegnali na niej długoletnią i wyjątkową polonistkę - Krystynę Jakubowską.

— *Dziękujemy za to, że byłaś z nami, że wspierałaś nas. Byłaś wyjątkowym wychowawcą, to ty potrafiłaś swoją postawą, taktem, wyciągnąć z nas wszystko, co najlepsze. To jest wyjątkowa umiejętność. Bardzo dziękujemy, będzie nam cię brakować* — mówiła łamiącym się głosem Bożena Hodlik, dyrektorka szkoły podstawowej w Paprotni.

Wzruszenia nie kryła też Krystyna Jakubowska.

— *W tym miejscu chciałabym bardzo podziękować wszystkim przyjaciołom. Wspierałście mnie we wszystkich możliwych sferach, aż po dzielenie się częścią samego*



Krystyna Jakubowska otrzymała kwiaty i upominki od uczniów i nauczycieli

siebie. To bezcenne. Tak samo, jak bezcenne są te emocje, których doświadczałam przez te wszystkie lata, podczas lekcji, przerw... mam na myśli was, drodzy uczniowie, i tych, którzy teraz przygotowują się do zakończenia roku w innych szkołach, i was drogie koleżanki i koledzy. Było pięknie. Pozostaniecie częścią mojego życia zawsze. Do widzenia. Już za wami tęsknię — mówiła Krystyna Jakubowska.

Do podziękowań, poza nauczycielami i uczniami włączyła się Rada Rodziców i wójt Tadeusz Jankowski, w którego imieniu Jacek Popielarz przekazał nauczycielce wyrazy wdzięczności i zapewnił o przyznaniu specjalnej nagrody.

Wszyscy zebrani podziękowali Krystynie Jakubowskiej brawami na stojąco.

ZACZYNAJĄ WIERZYĆ W SIEBIE

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzymowie rozpoczął realizację projektu „Uwierzyć w siebie”. Bierze w nim udział siedmioro mieszkańców gminy będących w trudnej sytuacji i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Pierwszym etapem działania była sesja grupowa z psychologiem.

— *Moja rola polega na motywowaniu ich do pracy nad sobą, żeby spróbowali asertywnie podchodzić do tego jak szukać zatrudnienia, jak postępować w relacjach rodzinnych. Są to osoby o bardzo niskiej samoocenie, mające kłopoty z komunikowaniem swoich potrzeb, cechujące się uległymi postawami* — mówi Anna Lenartowicz, psycholożka prowadząca zajęcia w projekcie „Uwierzyć w siebie”.

Uczestnicy projektu, poza wysłuchaniem części teoretycznej, podzielili się na grupy, w których w formie odgrywanych scenek uczyli się asertywnych zachowań. Spotkania grupowe mają zachęcić te osoby do korzystania w sierpniu z terapii indywidualnych, na których będą mogli mówić o swoich konkretnych problemach.

Uzupełnieniem zajęć z psychologiem było spotkanie z doradcą zawodowym, którego zadaniem jest przygotowanie uczestników do samodzielnego poruszania się na rynku pracy.

— *Uczestnicy uczą się przygotowania dokumentów aplikacyjnych, poznają też*



W spotkaniu z psychologiem wzięło udział siedmioro mieszkańców naszej gminy

metody poszukiwania pracy, ale i samopoznanie, mające wskazać w jakich zawodach poszczególne osoby powinny szukać zatrudnienia — powiedziała Ewa Pilarczyk, doradca zawodowy.

W październiku każdy uczestnik projektu będzie mógł skorzystać z indywidualnych, czterogodzinnych sesji z doradcą zawodowym.

Celem projektu „Uwierzyć w siebie” jest umożliwienie jego uczestnikom podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych, po to, by umieli sprawniej odnaleźć się na rynku pracy. Osiągnięcie zamierzonych celów ma nastąpić poprzez organizowanie kursów i warsztatów. Będą to kursy pierwszej pomocy, opieki nad osobą niepełnosprawną, prawa jazdy i szkolenie z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego. Projekt zakłada też wizytę studyjną w Domu Pomocy Społecznej w Ślesinie. Beneficjenci otrzymają wsparcie w formie zasiłków celowych lub celowych specjalnych w wysokości tysiąca złotych, na podstawie kontraktu socjalnego (wypłata pieniędzy zostanie podzielona na wszystkie miesiące trwania projektu).

WOLNE MIEJSCA W KRAINIE ZABAWY

Przedszkole w Szczepidle może przyjąć kilkoro maluchów. Pobyt dzieci w tej placówce jest bezpłatny.

Obecnie w gminie Krzymów działają dwa przedszkola finansowane z programów unijnych. Są nimi istniejące od dwóch miesięcy przy Zespole Szkół w Brzeźnie przedszkole „Wesoły Przedszkolak” oraz uruchomione na początku roku przy szkole podstawowej w Szczepidle przedszkole „Kraina Zabawy”.

W tym ostatnim, po zakończeniu roku szkolnego zwolniło się kilka miejsc.



Przedszkole w Szczepidle może przyjąć jeszcze kilkoro maluchów

— *Rodzice nie pokrywają żadnych kosztów związanych z posyłaniem dziecka do tego przedszkola. Wyprawka, wyżywienie, zabawki, wszystkie prowadzone tam zajęcia są finansowane z pieniędzy unijnych. Przedszkole dysponuje również specjalnym busem, przystosowanym do przewożenia małych dzieci w fotelikach, dlatego możliwy jest też dowóz i odbiór dzieci przez przedszkole. Ta usługa*

również jest bezpłatna — informuje Jacek Popielarz — doradca Wójta Gminy Krzymów.

W sprawie przyjęć do przedszkola należy się kontaktować z kierownikiem projektu i jednocześnie dyrektorką szkoły w Szczepidle, panią Barbarą Pruchlat.

Urząd gminy, w maju, złożył też wniosek na utworzenie trzeciego unijnego przedszkola, tym razem w Krzymowie. Aplikacja na pierwszym etapie weryfikacji została pozytywnie oceniona i najprawdopodobniej w sierpniu poznamy oficjalną informację, czy Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu przyznał pieniądze na utworzenie placówki. Jeśli tak, zostanie ona zlokalizowana w budynku Zespołu Szkół w Krzymowie.

— *Chciałbym przypomnieć, że pierwsze w naszej gminie przedszkole unijne powstało kilka lat temu przy szkole w Paprotni. W tej chwili, mimo zakończenia projektu jest tam jeden oddział przedszkolny dla czterolatek, które kontynuują rozpoczęty wcześniej program edukacji* — dodaje Jacek Popielarz.

Powstawanie nowych placówek przedszkolnych jest odpowiedzią na zapotrzebowanie mieszkańców, rodziców. W każdej ze wspomnianych miejscowości jest odpowiednia ilość dzieci mogących uczęszczać na zajęcia.



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013 Priorytet VII, Działanie 7.1 Poddziałanie 7.1.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzymowie realizuje projekt:

UWIERZYĆ W SIEBIE

w okresie 01.07.2013 - 31.12.2013 r.

W RAMACH PROJEKTU ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ

- kursy opieki nad osobą niepełnosprawną
- kursy pierwszej pomocy
- kursy języka niemieckiego (poziom podstawowy)
- kursy prawa jazdy kategorii B
- warsztaty z prowadzenia gospodarstwa domowego
- spotkania grupowe i indywidualne z doradcą zawodowym i psychologiem



Człowiek - najlepsza inwestycja

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, 62-513 Krzymów, ul. Kościelna 2
tel./fax 63 241 30 31, e-mail: gops.krzymow@konin.lm.pl



www.facebook.com/gok.brzezo

facebook



zapowiedzi wydarzeń i relacje z imprez

STRAŻACKIE ZMAGANIA

Dwa puchary zdobyli strażacy z Krzymowa na zawodach sportowo-pożarniczych w Kałku.



W zawodach wystartowało siedem drużyn z pięciu jednostek OSP z terenu gminy

W zawodach wzięło udział siedem drużyn z pięciu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, działających w gminie Krzymów. Jednostki z Kałku i Brzeźna dodatkowo wystawiły reprezentacje kobiet.

— *To wielka przyjemność i zaszczyt sędziować drużyny kobiece, ponieważ nie ma w straży zbyt wielu pań* — powiedział starszy kapitan Tomasz Kruszyński z PSP w Koninie, sędzia główny zawodów.

Druhny i druhowie startowali w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej i konkurencji bojowej. Ocenie podlegał czas wykonania poszczególnych zadań, za popełniane błędy sędziowie przyznawali punkty karne. O pechu może mówić drużyna kobieca z OSP Brzeźno, której podczas wykonywania konkurencji bojowej wypiął się wąż z rozdzielacza, co skutkowało dłuższym czasem wykonania ćwiczenia i punktami karnymi.

— *Jednak muszę powiedzieć, że wszystkie drużyny były bardzo dobrze przygotowane, zarówno panie, jak i panowie* — dodał Tomasz Kruszyński.

W kategorii kobiet, pierwsze miejsce zajęła drużyna z OSP Kałek, na drugim znalazły się drużyny z Brzeźna. W kategorii mężczyzn najlepsi okazali się strażacy z Krzymowa, drugie miejsce zdobyła drużyna z Kałku, a trzecie z Głodna. Miejsce czwarte przypadło strażakom-ochotnikom z Paprotni, a piąte drużynie z Brzeźna. Zdobywcy pierwszych miejsc będą reprezentować gminę Krzymów na powiatowym etapie zawodów, który w tym roku zostanie rozegrany w Ślesinie.

Poza regulaminem zawodów został przeprowadzony konkurs z musztry. Stanęły do niego jednostki z Krzymowa, Paprotni i żeńska reprezentacja Kałku. Puchar w tej kategorii zdobyli strażacy z Krzymowa.



Uczestnicy musieli się zmierzyć m.in. ze strażacką sztafetą...



...i konkurencją bojową

Wszystkim drużynom biorącym udział w zawodach gratulacje złożyli Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy i Wójt Gminy Krzymów Tadeusz Jankowski. Osobne podziękowania za organizację imprezy otrzymali: Jerzy Lewandowski, prezes OSP

go opuszczenia linii ssawnej przez zawodnika jednej z drużyn. Sędziowie uznali, że nawet gdyby została rozpatrzona, nie miałaby wpływu na ostateczny wynik zawodów. Zawody sędziowali zawodowcy z Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, kon-



Najlepszą drużyną wśród pań, okazała się żeńska drużyna OSP Kałek



Nagrody wręczyli: Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy oraz Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów

Kałek i Marek Pilarski – naczelnik OSP Kałek.

Do komisji sędziowskiej wpłynęły ustnie dwie uwagi. Jedna z nich została przez sędziów oddalona, druga miała szansę na rozpatrzenie, gdyby – zgodnie z regulaminem – została przedstawiona na piśmie. Tak się jednak nie stało, dlatego i ona nie została rozpatrzona. Uwaga dotyczyła zbyt szybkie-

kurs musztry oceniali Czesław Świderski — prezes gminny OSP w Kościelcu oraz Mirosław Rosa, Prezes OSP w Trzęśniewie. Opiekę medyczną zapewniła jednostka OSP Chorzeń z Konina. Gospodarzem tegorocznych zawodów byli strażacy z OSP Kałek ■ mar.

SIATKÓWKA — WAKACYJNA PASJA

Stowarzyszenie Platan z Brzeźna nie ustaje w promowaniu sportowej aktywności. Po piłkarskim turnieju sołectw, w pierwszym dniu wakacji odbył się Gminny Turniej Piłki Siatkowej.



Na brak uczestników organizatorzy turnieju z pewnością nie mogli narzekać

Inicjatywa wypłynęła od młodzieży, spotykającej się rekreacyjnie na grze w siatkówkę w Zespole Szkół w Brzeźnie.

— *Ci młodzi sportowcy chcieli podnieść rangę swojej zabawy i poprosili o zorganizowanie turnieju. Zwróciłem się o pomoc do panów Rafała Szkudelskiego i Remigiusza Ignaczaka oraz poprosiłem o wsparcie Radę Gminy Krzymów i wspólnymi siłami udało się*

nam go przeprowadzić — powiedział Leszek Staszak, prezes stowarzyszenia Platan.

Do turnieju zgłosiły się cztery drużyny: z Kałku, Krzymowa, Zalesia i Brzeźna. Mecze zostały rozegrane w systemie każdy z każdym, dzięki czemu wzrosła widowiskowość turnieju, a kibice mogli obejrzeć sześć spotkań. Najlepiej zagrała drużyna z Krzymowa i to ona zdobyła puchar prezesa Stowarzyszenia Platan. Drugie miejsce wywalczyli siatkarze z Zalesia, a trzecie z Brzeźna. Na ostatnim miejscu uplasowała się reprezentacja Kałku.

— *Ale zawodnicy już zapowiadają zwycięstwo w przyszłym roku, co daje wstępną gwarancję cykliczności tej zabawy* — dodał Leszek Staszak.

Turniej odbywał się pod hasłem: „Siatkówka — moja pasja, wakacje 2013”. Leszek Staszak nie wyklucza powtórki na zakończenie letniej kanikuły ■ mar.



Drużyny otrzymały puchary oraz dyplomy

SKUTECZNOŚĆ DO POPRAWY

Juniorzy młodszy Warty Krzymów zakończyli sezon na ósmym miejscu w tabeli.

Podopieczni Sławomira Furmańskiego grali w rundzie wiosennej bardzo nierówno. Dobre mecze były przeplatane słabymi spotkaniami.

— *Przyczyny tego upatruję w skuteczności, bo w prawie każdym meczu, sytuacji strzeleckich stwarzaliśmy sporo, niestety, nie-*

wielki ich procent potrafilismy wykorzystać — komentuje trener.

Sławomir Furmański uważa, że o ósmym miejscu zadecydował trochę pechowy zbieg okoliczności. Przed ostatnią koleją rundy wiosennej, juniorzy z Krzymowa byli na siódmym miejscu, a od szó-

tego dzielił ich tylko jeden punkt. Wygrany mecz z zajmującą szóstą pozycję drużyną ze Strzałkowa, wyniósł by na to miejsce młodych krzymowian. Niestety, mecz zakończył się remisem, a znajdującą się dotychczas na ósmej pozycji Sparta Konin, po wygranym meczu zrównała się punktami z Wartą.

— *Jednak to Sparta miała lepszy bilans bramek w meczach z nami, co pozwoliło tej drużynie zająć siódme miejsce, a nas zepchnęło na ósme* — dodaje Sławomir Furmański ■ mar.

SPORTOWCY Z PLAKATU

Rozstrzygnięty został VII plebiscyt na najpopularniejszego i najlepszego sportowca klas gimnazjalnych Zespołu Szkół w Brzeźnie.

Sportowca roku wybierali uczniowie w dwóch głosowaniach. W pierwszym głosowali na listę sportowców przygotowanych przez nauczycieli wychowania fizycznego. W ten sposób została wyłoniona finałowa dziesiątka. Następnie wybrani sportowcy musieli przygotować plakaty promocyjne, prezentujące między innymi osiągnięcia przez nich sukcesy. Ponadto udzielali wywiadów, które w finałowym dniu były odtwarzane w sali gimnastycznej. Po tak zrealizowanej kampanii promocyjnej zo-

stało przeprowadzone drugie głosowanie i to ono wyłoniło najpopularniejszych sportowców. Na miejscu trzecim znalazła się Agata Cieślak z klasy Ia, drugie miejsce zajął Hubert Borowiak z klasy IIb, natomiast najpopularniejszym sportowcem został wybrany Kacper Radoszewski z IIIa. Laureat otrzymał puchar, upominki i pamiątkowy dyplom. Równolegle został rozstrzygnięty konkurs szkolnej ligi piłki nożnej i koszykówki. W obu ligach zwyciężyły drużyny wystawione przez klasę IIb.

— *Ta klasa okazała się najbardziej usportowioną w minionym roku szkolnym, wygrywając wiele innych konkurencji i zabaw sportowych* — powiedział Sławomir Furmański, nauczyciel wychowania fizycznego w ZS w Brzeźnie.

Najlepiej rzucającym koszykarzem został Hubert Borowiak, a najlepszym strzelcem w piłce nożnej — Dominik Kuźnik, obaj z klasy IIb.

Plebiscyt i szkolne ligi zostały rozstrzygnięte 25 czerwca podczas Dnia Sportu.

Początkowo impreza miała się odbyć na boiskach „Orlik” w Brzeźnie, jednak deszczowa pogoda pokrzyżowała plany organizatorom i rozgrywki oraz zabawy sportowe zostały przeniesione do szkolnej sali gimnastycznej. Tam rozegrano mecz w unihokeju, turniej teoretyczny wzorowany na konkursie telewizyjnym „Jeden z dziesięciu”, a także gry sprawnościowe ■ mar.

REKRUTACJA 2013/2014 15 lat PWSZ w Koninie

Studiuj blisko, solidnie, bezpłatnie

studia stacjonarne i niestacjonarne, licencjackie i inżynierskie na kierunkach:

- bezpieczeństwo wewnętrzne*
- budownictwo studia w Koninie
- dietetyka*
- filologia (tylko studia stacjonarne)
- fizjoterapia
- inżynieria środowiska studia w Koninie
- mechanika i budowa maszyn
- pedagogika
- politologia
- praca socjalna
- turystyka i rekreacja
- wychowanie fizyczne
- zarządzanie

* Kierunek zostanie uruchomiony po uzyskaniu zgody Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
 Biuro Rekrutacji PWSZ w Koninie, ul. Przyjaźni 1, hol B, tel. 63 249 72 37
rekrutacja@konin.edu.pl
www.pwsz.konin.edu.pl
www.facebook.com/pwszkonin

Terminy składania dokumentów:
 I nabór: od 17 czerwca do 31 lipca 2013 r.
 II nabór: od 1 sierpnia do 14 września 2013 r.

REDAKCJA

601 633 843

WIESZ COŚ
O CZYM NIE WIEMY?

DAJ ZNAĆ!
POWIEMY INNYM.

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. 601 633 843
 Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1600 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół. **SKŁAD I GRAFIKA:** Katarzyna Roszkiewicz
 Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

PODCZAS WAKACJI SZKOŁA NIE ZASYPIA

Nowa pracownia informatyczna oraz Izba Regionalna powstają w Zespole Szkół w Brzeźnie.



fot. P. Markowski

Mimo wakacji, szkoła w Brzeźnie tętni życiem. To odpowiedni czas, który można wykorzystać na prace remontowe i adaptacyjne. Najważniejsze, żeby zdążyć przed nowym rokiem szkolnym. Do niektórych prac włączyli się także uczniowie, poświęcając swój wolny czas. Tak było w przypadku tworzenia nowej pracowni informatycznej. Do pomocy w przenoszeniu komputerów z poprzedniej sali, zlokalizowanej w pałacu, zgłosiło się kilku uczniów.

- Przymierzaliśmy się do stworzenia jednej, nowoczesnej pracowni informatycznej. Pracownia będzie posiadać siedemnaście stanowisk i zostanie wyposażona w nowoczesne komputery i projektor. Ta sala powstaje w budynku gimnazjum. W pałacu zostanie pracownia dla uczniów klas I-III – powiedziała Urszula Kucharska, dyrektorka ZS w Brzeźnie.

Do tej pory uczniowie klas gimnazjalnych oraz czwarto, piąto i szóstoklasiści musieli dzielić się jednym komputerem na dwóch. Nowa pracownia pozwoli każdemu uczniowi pracować samodzielnie. Jest to zgodne z rozporządzeniem ministra, które nakazuje od najbliższego roku szkolnego zapewnienie uczniom takiego komfortu pracy.

Na wyposażeniu pracowni znajdą się komputery, które szkoła pozyskała z Europejskiego Funduszu Społecznego i sprzęt z dotychczasowej pracowni gimnazjalnej. Pozostała część komputerów zostanie kupiona ze szkolnego budżetu.

Poza tym, malowane są sale lekcyjne i remontowana sala gimnastyczna. Zostaną w niej wymienione drzwi, będzie też przebudowane wejście, dzięki czemu prosto z sali będzie można wejść na taras widokowy. Przy szkole powstanie też plac zabaw

dla najmłodszych – dzieci z przedszkola „Wesoły Przedszkolak”. Ze swojego placu zabaw maluchy powinny zacząć korzystać już we wrześniu.

Natomiast jeszcze w wakacje ma zostać oddana Izba Regionalna. W lipcu szkoła wysłała zapytania ofertowe do firm, które podjęłyby się odpowiedniego przygotowania sali.

— Przy okazji przypominamy i prosimy mieszkańców gminy o przekazywanie, bądź użyczenie eksponatów, aby je sfotografować, a później umieścić ich zdjęcia w specjalnych gablotach. Myślę, że będzie to doskonałe miejsce do tego, by nasi uczniowie mogli rozwijać swoją wiedzę na temat Brzeźna, gminy Krzymów, czy nawet powiatu konińskiego — dodaje Urszula Kucharska ■ mar.

RATOWNICTWO W TEORII I PRAKTYCE

Piętnastu strażaków ochotników z naszej gminy uczestniczyło w szkoleniu z ratownictwa drogowego.

Kurs był adresowany do jednostek z gmin, przez które przebiega autostrada A-2. Drugim warunkiem było działanie tych straży w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. W gminie Krzymów spełniają je jednostki z Brzeźna, Krzymowa oraz Paprotni i to z nich rekrutowali się kursanci.

Szkolenie składało się z części teoretycznej i praktycznej. Pierwszym z poruszanych tematów było bezpieczeństwo i higiena pracy podczas działań ratowniczo-gaśniczych

na drogach, drugim, plany działań ratowniczych dla autostrady A-2. Najważniejszym elementem szkolenia była część praktyczna, która została przeprowadzona na placu przy Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Koninie.

— Tam mieliśmy przygotowane wraki samochodów, do których poszczególne jednostki dojeżdżały jak do prawdziwego zdarzenia. W takiej sytuacji najpierw trzeba zrobić rozpoznanie, następnie zabezpieczyć

pojazdy i poprowadzić akcję, na którą składało się ratownictwo techniczne i medyczne — powiedział Julian Tomicki, Komendant Gminny OSP w Krzymowie.

Podczas „prawdziwych” zdarzeń, często spotykają się przedstawiciele różnych służb: straży, policji, służby zdrowia i służby autostradowej. W takich przypadkach dowodzenie przejmuje oficer z Państwowej Straży Pożarnej, który bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za przebieg akcji.

— Współpraca z policją i pogotowiem przebiega bez zarzutu. Czasami mamy problemy ze służbą autostradową, jednak i w takich sytuacjach potrafimy dojść do porozumienia — dodaje Julian Tomicki.

Szkolenie nie kończyło się egzaminem, jednak wszystkie błędy lub niedociągnięcia były na bieżąco korygowane przez oficerów Państwowej Straży Pożarnej ■ mar.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

słuchaj na
www.krzymow.pl

Ale! RADIO

Internetowe Radio Gminy Krzymów

NASZE SPRAWY

rozmowy z mieszkańcami i samorządowcami
od poniedziałku do piątku, godz.

10:00, 12:00, 14:00, 16:00, 18:00, 20:00 i 21:00

TO BYŁ TYDZIEŃ

podsumowanie wydarzeń w gminie i regionie
sobota, godz. 14:00 i 19:00
niedziela, godz. 13:00

**MÓWIMY O TOBIE
GRAMY DLA CIEBIE!**